
Czy brnąc przez zaspę ktoś zastanawia się, ile kosztowałoby nas to, gdyby nie było śniegu? Ile zapłacilibyśmy za to my, budżet państwa, wszystkich kraje na świecie, nasze dzieci, ich dzieci? Jakie konsekwencje ma brak śniegu? Eksperti Fundacji Aeris Futuro apelują, że zmiany klimatyczne zwane umownie zjawiskiem „ceny śniegu” oznaczają zwiększone ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej i wzrost kosztów społecznych w dalszej perspektywie.

Dzisiejszym wyzwaniem dla gospodarki i turystyki w kontekście konkurencyjności regionów jest zmieniający się klimat. Jednym z jego wyznaczników jest zwiększone ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej w sektorze turystyki. Prowadzenie działalności gospodarczej związanej z narciarstwem jest coraz bardziej ryzykowne, bo zimy są coraz krótsze i łagodniejsze, co oznacza skrócenie sezonu narciarskiego oraz zamknięcie wielu tras narciarskich z uwagi na niewystarczającą pokrywę śnieżną – wyjaśnia Zofia Karpińska z Fundacji Aeris Futuro - Śniegu już teraz brakuje, a będzie go jeszcze mniej. Oznacza to mniejsze zyski dla właścicieli wyciągów narciarskich, restauracji i pensjonatów położonych w narciarskich kurortach, słowem - całych społeczności lokalnych, których funkcjonowanie opiera się na profitach płynących ze sportów zimowych.

Ilustracją tego zjawiska jest topnienie lodowców alpejskich. W górach podnosi się linia śniegu, czyli minimalna wysokość n.p.m., powyżej której możemy liczyć na niemal pewne zaśnieżenie. Obecnie przyjmuje się, że linia śniegu położona jest na wysokości 1200 m. n.p.m. Optymistyczny scenariusz UNEP zakłada, że w latach 2030-2050 linia śniegu w Alpach podniesie się do wysokości 1500 m. n.p.m. Scenariusz pesymistyczny zakłada podniesienie się linii śniegu na wysokość 1800 m. n.p.m. Z tym zjawiskiem wiąże się pojęcie "kurortu pewnego śniegowo". W Alpach kryteria kurortu pewnego śniegowo spełniają niemal wszystkie alpejskie miejscowości położone powyżej 1200 m. n.p.m. Nie jest to kryterium brane pod uwagę tylko przez turystów, ale też przez banki, które niechętnie udzielają kredytów na modernizację i rozbudowę infrastruktury turystycznej przedsiębiorcom działającym w miejscowościach położonych poniżej 1200 m. n.p.m. Oznacza to poważne kłopoty finansowe dla wielu alpejskich miejscowości żyjących z turystyki. W roku 2003 w Szwajcarii istniało 230 kurortów narciarskich. Przewiduje się, że do roku 2050 ich liczba spadnie do 101. Jeszcze gorzej prezentują się podobne prognozy dla innych krajów chętnie odwiedzanych przez amatorów białego szaleństwa, takich jak Austria, czy Włochy, w których kurorty narciarskie położone są na jeszcze niższych wysokościach. Mówi się, że w roku 2050 straty branży turystycznej spowodowane zmianami klimatycznymi mogą sięgnąć 1,2-1,6 mld dolarów. Alpejska jesień 2006 została określona mianem najdłuższej ciepłej jesieni nowoczesnej Europy. Był to najgorętszy okres w Alpach od 1300 lat. W kurortach poniżej zasięgu lodowców, pomiędzy sztucznie naśnieżanymi trasami widać było trawę, bo temperatury były w tych miejscach zbyt wysokie, by prowadzić sztuczne zaśnieżanie. Jest ono możliwe tylko przy ujemnych temperaturach. Skutkiem tego jest niestabilność terminów otwarcia sezonu oraz rozgrywek narciarskich. Konsekwencją takich zmian są poważne zagrożenia dla europejskiego przemysłu turystycznego - zwłaszcza dla Niemiec, Francji, Austrii, Szwajcarii, Włoch.

Problemem jest także to, że środki zaradcze mające na celu poprawę warunków śniegowych poprzez sztuczne naśnieżanie przyczyniają się do wzrostu temperatury na ziemi. Transport śniegu ciężarówkami, a nawet helikopterami i praca armatek śnieżnych wiąże się z zużyciem kolejnych porcji paliwa, co oznacza dodatkową emisję CO₂. Obciążony śniegiem helikopter zużywa do 1000 kg paliwa na godzinę. Co więcej, produkcja sztucznego śniegu oznacza zwiększony pobór wody. Do wyprodukowania sztucznego śniegu, na potrzeby tylko jednego sezonu narciarskiego w krajach alpejskich, potrzebne jest 95 milionów m³ wody, co jest równe rocznemu zapotrzebowaniu na wodę miasta liczącego 1,5 mln mieszkańców.

Czy jesteśmy gotowi płacić tę wysoką „cenę śniegu”? Wiemy, jak wielkie znaczenie mają sporty zimowe dla gospodarki danych regionów, sport narciarski ma swoich entuzjastów, przemysł turystyczny nastawiony jest na zyski. Z drugiej strony pojawia się podnoszona przez ekologów kwestia obciążenia środowiska poniesionymi w tym przemyśle inwestycjami, a brakiem śniegu, który obserwujemy jako następstwo ocieplenia klimatu. Setki wyciągów zaplanowane w najbliższych latach w Europie Środkowej splajtują wkrótce po ich otwarciu - ostrzega międzynarodowa organizacja WWF. Winne jest globalne ocieplenie, bo śniegu już brakuje, a będzie go jeszcze mniej. A zdewastowanej przez wyciąg przyrody nie da się już odtworzyć.

Joanna Mieszkowicz, Prezes Fundacji Aeris Futuro, rozpatruje ten temat w kontekście zielonych standardów w prowadzeniu działalności gospodarczej. Zyski finansowe to nie jedyny wskaźnik sukcesu przedsiębiorcy – komentuje Joanna Mieszkowicz, Prezes Fundacji Aeris Futuro - Straty w środowisku, jakie są konsekwencją prowadzonej działalności biznesowej niejednokrotnie są nieodwracalne i nawet popularyzowany przez Fundację Aeris Futuro offset nie zneutralizuje ich wszystkich. Zmieniający się klimat oznacza zwiększone ryzyko prowadzenia działalności, wzrost kosztów ubezpieczenia działalności, wzrost kosztów konsumpcji (np. energia, rolnictwo), wzrost opłat za korzystanie z transportu (wzrost zanieczyszczeń). O „cenie śniegu” Joanna Mieszkowicz mówiła w swoim wystąpieniu podczas grudniowej Konferencji „Zrównoważone wydarzenia szansą konkurencyjności regionów” w Krakowie.

W dyskusji publicznej co jakiś czas powraca temat organizacji olimpiady zimowej w Krakowie i Zakopanem. Organizacja tak dużego przedsięwzięcia stawia dodatkowe wymagania kalkulacji „ceny śniegu”. Brak śniegu wpływa w tym przypadku w sposób bezpośredni na organizację wydarzenia w zielonym standardzie. Podczas igrzysk zimowych w Kanadzie śnieg sprowadzano helikopterami. Obciążony tonami śniegu helikopter zużywa do 1000 litrów paliwa na godzinę. Każdy wyemitowany kilogram dwutlenku węgla trzeba wkalkulować w tak zwany offset, czyli sadzenie drzew, wspieranie efektywności energetycznej, bądź produkcji energii ze źródeł odnawialnych. Komitet organizacyjny Soczi 2014 zapewnia, że Rosjanie dysponują technologiami do przechowywania śniegu, mają też system produkcji sztucznego działający niezależnie od warunków zewnętrznych. „Cena śniegu” dla organizatorów igrzysk zimowych to pojęcie „klucz”.

Fundacja Aeris Futuro prowadzi kampanię edukacyjno-promocyjną dla świadomego i zrównoważonego stylu życia Zielone Wydarzenia. Standard zielonych wydarzeń pokazuje, że można łączyć działalność biznesową, służyć rozwojowi społecznemu redukując i rekompensując (offsetując) oddziaływanie na środowisko naturalne. Kampania prowadzona jest dzięki wsparciu udzielonemu przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych. Poradnik dla organizatorów Zielonych Wydarzeń jest nowością wydawniczą na rynku z wersją on-line. Więcej informacji na temat standardu Zielonych Wydarzeń na www.zielonewydarzenia.pl.

Fundacja Aeris Futuro